

LUDWIK PACZYŃSKI

ur. 1935; Wilno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, teatr, „Stary dom”, Waldemar Starczyński, anegdota

„Stary dom” Kazimierza Brauna

Nazwisko [autora] było Kolano, ale on nazywa się Tetter, zrobił taką sztukę „Stary dom”, myśmy to w lipcu w [19]74 roku zagrali. Sprawa tyczyła po prostu wejścia naszych żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego do jakiegoś tam domu tu na Lubelszczyźnie, takie sobie śmieszne. Zbyszek Górski grał Michała, właściciela tego domu grał Piotrek Wysocki, [grała] Ela Skrętkowska, ona jeszcze wtedy nie zrobiła chyba dyplomu, u nas pograła sobie, pograła, zrobiła dyplom, a jakże, a potem grała „Jaka to melodia?”, było coś takiego, czy gdzie Mann ciągnął [za sznurki], Ela była producentem tego, nigdy nie występowała. Staszek Olejarnik grał profesora jakiegoś, a Wald Starczyński grał Ignacego, kamerdynera. No i taka była rozmowa, pan dyrektor i reżyser Braun powiada: „Panie Włodzimierzu, proszę, niech pan będzie taki jak ten kamerdyner – a Braun taki był słodziutki, tak ślicznie mówił – niech pan taki będzie bardziej uniżony, jak pan gra służącego, jakby pan był służącym”. Na to Wald: „Ja nigdy nie byłem służącym”. Braunowi ręce odpadły, odwrócił się, powiedział: „Aktorem też”. No, ale to już była zupełnie inna sprawa. Zresztą Wald był bardzo sprawnym aktorem. Zrobił taki spis grobów aktorów na Lipowej, na Unickiej, od [19]52 roku, gdzie pierwszy chyba zmarł stary Leon Wołłejko, [19]49 rok. Teraz jak chodzimy, to według planu tam naszym kolegom kwiaty składamy. Baśka Wronowska grała Laurę, żonę Piotrka Wysockiego. Edwin Petrykat [grał] oficera. Ja [występowałem] z pistoletem w ręku jako kapitan Urzędu Bezpieczeństwa, od tej pory niektórzy obchodzili mnie i patrzyli na mnie, bo widocznie ja mam twarz ubeka, miałem może, dopóki nie osiwiłem.

Zdjęcia były zawsze w nocy robione. Ostatnie zdjęcie – myśmy już siedzieli zmordowani, czekając na zakończenie, na widowni, a dyrektor Braun sam jeden na scenie zrobił sobie zdjęcie na tle orła. A Maniuś Drozdolo scenicznym szeptem [powiedział]: „Orzeł i reszka”. Braun był dobrze wychowany, nie zwrócił na to uwagi.

Data i miejsce nagrania	2014-02-18, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"